

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Przewiezienie zwłok królewskich do Westminsteru

Londyn. — We czwartek przewieziono zwłoki króla z Sandringhamu do stolicy, w której przez 25 lat czuwał nad Imperjum angielskim.

Po krótkim nabożeństwie w kościele w Sandringham umieszczono trumnę na lawecie, zaprzężonej w sześć koni. W pochodzie na stację kolejową w Wolfertonie, odległej o cztery kilometry, kroczył bezpośrednio za trumną król Edward VIII z braćmi i szwagrem lordem Harewoodem, a za nimi jechały wozy z członkami królewskiej rodziny a za nimi setki mieszkańców Sandringhamu, gdzie prawie cała ludność przewdziła szaty żałobne. W pochodzie prowadzono także ulubionego swiego Ponny, na którym zmarły król lubił jeździć na polowanie.

Z obnażonymi głowami stały po obu stronach drogi tłumy ludności, kiedy wolny krokiem posuwała się laweta z trumną, nakryta sztandarem królewskim. Kró-

lowa, córka jej i księżna Jorku były ubrane całkowicie czarno, a twarze miały zasłonięte grubymi czarnymi welonami. Dudziarz wygrywał po raz ostatni królowi melodie, a w przerwach było słychać jedynie odgłos kroków po zamazanej ziemi.

Krótko przed południem przybył orszak pogrzebowy na stację w Wolfertonie, a w kilka minut po dwunastej opuścił pociąg ze zwłokami króla Jerzego, królem Edwardem, królową Marią i rodziną królewską stację do Londynu, gdzie ukończono już wszystkie przygotowania do przewiezienia zwłok ze stacji Kings Cross do hali Westminsteru.

Tutaj wzniesiono okryty czarnym sukniem katafalk, na którym stanie trumna. Czworoboczna powierzchnia nakryto czarnym sukniem, sięgającym aż po kordony. Tutaj będzie ludność składała przez cztery dni ostatni hołd królowi.

Wręczenie medali pamiątkowych polskim lotnikom.

Dn. 20-go b. m. w lokalu Zarządu Głównego L. O. P. P. odbyła się uroczystość wręczenia medali, wybitnych przez L. O. P. P. według projektu artystki rzeźbiarki Ogi Niewskiej dla uczczenia trzykrotnego zwycięstwa lotników polskich w zawodach o pułkar Gordon - Bennetta i zdobycie tego pułkaru dla Polski na własność. Prezes Zw. Głównego gen. inż. Leon Berbecki w krótkich słowach podkreślił znaczenie zwycięstw międzynarodowych, odniesionych przez polskich aeronautów, potem wręczył medale: szefowi departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. inż. Ludomirowi Rayskiemu, oraz uczestnikom zawodów kpt. Hynkowi, Burzyńskiemu, Januszowi, porucznikowi Po-



maskiemu, Wysockiemu, Wawszczakowi i Zakrzewskiemu. Na zdjęciach uczestnicy uroczystości i medal projektowany przez O. Niewską.

Sprawy gdańskie na Radzie Ligi Narodów

Genewa. — Rada Ligi Narodów zebrała się pod przewodnictwem delegata Australji p. Bruce. Po przyjęciu raportu przedstawiła Rumunji w sprawie komisji mandatowej, przystąpiono do dyskusji nad sprawami gdańskimi.

Pierwszy zabrał głos delegat W. Brytanji min. Eden, który stwierdziwszy, że obecne położenie przedstawia się bardzo poważnie, wyraził zadowolenie, iż znajdujące się na porządku dziennym sprawy nie dotyczą stosunków polsko-gdańskich.

P. Eden ubolewa jednak, że Rada musi się zajmować sprawą naruszenia przez W. Miasto konstytucji, której gwarantką jest Liga Narodów. — P. Eden wyraził pewne powątpiewanie co do dobrej woli senatu w sprawie zastosowania zaleceń, przyjętych jednogłośnie na ostatniej sesji Rady, a dotyczących uzgodnienia prawodawstwa Wolnego Miasta z konstytucją.

Następnie zabrał głos p. Leger, sekretarz generalny Quai d'Orsay, który podkreślił, że jest obowiązkiem senatu szanować prawa ludności gdańskiej i że senat powinien także podać się autorytetowi praw, które przyznane zostały przez traktaty Lidze Narodów.

Potem przemawiali ambasador Madariaga i duński min. Munch, podkreślając konieczność utrzymania autorytetu Ligi Narodów w Gdańsku.

Następnie p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in.:

„Świadomy powagi zagadnienia, które zostało w tak jasny sposób przedstawione przez szanownego sprawozdawcę, wysłuchałem jego expose oraz oświadczenia innych członków Rady; z najwyższą uwagą. Przypisując tej dyskusji tem większe znaczenie, że jestem przedstawicielem nie tylko państwa, będącego członkiem Rady Ligi, ale również państwa, którego żywotne interesy w Gdańsku są zagwarantowane przez będące w mocy traktaty.

Ponieważ Wolne Miasto oddane zostało pod opiekę Ligi Narodów, przypada Radzie Ligi odpowiedzialność za zabezpieczenie normalnego funkcjonowania statutu W.M. Muszę skorzystać z tej sposobności, by wyrazić zadowolenie mego rządu ze sposobu w jakim stosunki codzienne, często złożone, między Polską a Wolnym Miastem, są regulowane na drodze współpracy z senatem gdańskim.

Wydaje mi się jednak, że należy wziąć pod uwagę różne zasadnicze czynniki normalnego funkcjonowania Wolnego Miasta w ramach jego statutu. Stosowanie gwarancji Ligi Narodów musi zabezpieczyć wykonywanie bez ograniczeń przez rząd polski jego zasadniczych praw, zapewnić senatowi Wolnego Miasta pewną swobodę w działaniu, konieczną dla dobrego zarządzania sprawami publicznymi oraz chronić słusne interesy i prawa ludności gdańskiej, zagwarantowane przez konstytucję.

Rząd mój będzie współdziałał efektywnie i skutecznie z innymi członkami Rady, by znaleźć rozwiązanie obecnych trudności celem szarmonizowania tych różnorodnych czynników w ramach statutu W. Miasta.

Potem przemawiał komisarz spraw zagr. Litwinow, który przyłączył się do poprzed-

nich mówców, powołując się specjalnie na oświadczenie p. Madariaga.

Zkolei zabrał głos prezydent senatu gdańskiego p. Greiser, który oświadczył przedewszystkiem jako prezydent Wolnego Miasta i w imieniu rządu gdańskiego, że rząd ten nie miał nigdy zamiaru przeciwstawić się statutowi Gdańska, który wynika z obowiązujących traktatów.

Co do sprawy niewykonywania pewnych zaleceń Rady Ligi, prezydent senatu podkreśla, że nie może być mowy o złej woli ze strony senatu, Z 6-ciu zaleceń Rady cztery zostały wykonane, dwa zaś pozostają w zawieszaniu ze względu na odmienne opinie prawników.

Przed 12 laty Gdańsk był beczką prochu. Te stronnictwa, które dają dzisiaj Radzie sposobność zajmowania się sprawami gdańskimi, zawsze dodawały prochu do tej beczki.

Stronnictwo narodowo-socjalistyczne do piero opróżniło beczkę prochu, przyczyniając się w ten sposób do realizacji pokoju w Europie.

P. Greiser wyraził wreszcie gotowość senatu do współpracy z Radą, celem zabezpieczenia pokoju.

Ostatni przemawiał sprawozdawca p. Eden, który przyjmując do wiadomości oświadczenie wysokiego komisarza co do możliwości porozumienia. W sprawie przemówienia przewodniczącego senatu min. Eden podkreślił, że teza o różnicy zdań między prawnikami jest nie do utrzymania wobec tego, co się znajduje w raporcie, przedłożonym Radzie.

Litera prawa nie jest z konieczności sprzeczna z duchem prawa. W każdym razie jest niedopuszczalne, aby położenie rozwiązało się w dotychczasowym kierunku.

Z przebiegu dyskusji odnosiło się wrazenie, że nastąpiło pewne odprężenie. Z jednej strony zaznaczyło się dążenie do utrzymania w pełni autorytetu Ligi Narodów i praw, wynikających z traktatów, a z drugiej strony przemówienie prezydenta senatu p. Greisera wykazało, że senat Wolnego Miasta chce uniknąć zaostreżenia położenia.

Przesłanie rządowe we Francji.

Ustąpienie z gabinetu Lavała przywódcy radykalów społecznych min. Herriota oraz innych ministrów, należących do tego samego ugrupowania, wywołało nowe przesilenie gabinetowe. Kto będzie następcą Lavała — niewiadomo, prasa francuska podaje nie najsprzeczniejsze przewidywania. Na zdjęciu — fragment posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalów społecznych, zwołane w celu wybrania nowego prezesa, po ustąpieniu z tego stanowiska min. Herriota. Od lewej do prawej: Herriot, Aubaud, Pernéy (rozmawiający) i Archimé baud.



Budżet w komisji sejmowej

Budżet Opieki Społecznej.

Warszawa. — Komisja budżetowa przystąpiła w dalszym ciągu do rozpatrywania budżetu ministerstwa opieki społecznej.

Pierwszy zabrał głos min. opieki społ. Jaszczolt.

„Budżet min. opieki społ. jest mniejszy o 14,5 milj. zł., co osiągnięto z dopłaty do zabezpieczeń na wypadek bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych. Stąd wynika różnica w ogólnej sumie wydatków, preliminowanych na rok przyszły na 43.223,000 zł. wobec 57.659,000 zł. w zeszłym roku.

W każdym razie zasiłki będą bezrobotnym wypłacane w dalszym ciągu w ramach ustalonych ustaw, a zobowiązanie skarbu dopłacania 50 proc. do zapisu składek, pozostaje nienaruszalne.

Mimo zmniejszenia kredytu na pomoc dla bezrobotnych w budżecie min. opieki społ., kredyty w preliminarzu budżetu Funduszu Pracy nietylko nie zostały zwiększone, lecz nawet uległy zmniejszeniu do 127 na 95 milj. zł.

Istnieją jednak wszelkie dane, że w wyniku planowej polityki rządu nastąpi w najbliższym czasie ożywienie życia gospodarczego, które uczyni w dużej mierze zbędnymi skreślone wydatki na bezrobocie.

Idąc po linii zespolenia całej walki ze skutkami bezrobocia w Funduszu Pracy, włączono również sprawy młodzieży bezrobotnej w zakres jego działania. Zagadnienie planowego wprowadzenia do życia produkcyjnego dorastających roczników młodzieży jest jednakże niemiernie skomplikowane. Liczba młodzieńców od 16 do 19 lat włącznie wynosząca w

1935 r. 1,9 milj., wyniesie w roku 1941 około 3,1 milj. Wobec tego Instytut spraw społecznych za moją zgodą uczynił z tego zagadnienia główny przedmiot studjów, po których ukończeniu min. opieki społ. będzie mogło przystąpić do rozstrzygnięcia praktycznych w zakresie wspomnianego zagadnienia.

Zbędne na roli 4 do 6 milionów ludności wiejskiej cisną nietylko na rynek pracy, ale temsamem i na place robotnicze. Ta stała depresyjna tendencja zarobków potęguje się obecnie w przemyśle w związku z wprowadzoną przez rząd obniżką cen sztynnych.

Obniżka cen została przedsięwzięta przez rząd celem zwiększenia zbytu i spożycia. Skurczenie zarobków daje bezpośredni efekt wręcz przeciwny zamierzonemu.

Do stałych obowiązków min. opieki społ. czuwania nad rynkiem pracy i podtrzymywania poziomu płac dodajemy też dbałość o zachowanie odpowiednich warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

Szukanie współczesnych dróg w ustawodawstwie socjalnem wyraża się również w pracach, prowadzonych przez min. opieki społ. nad Izdami Pracy i umowami zbiorowymi. Powołanie do życia Izb Pracy, które przewiduje zarówno poprzednia, jak i obecna Konstytucja, nie jest jeszcze łatwą, ostateczną decyzją w tej sprawie wymaga jeszcze bardzo gruntownych studjów.

Umowy zbiorowe pracy regulują dziś już u nas, podobnie jak w całym świecie, warunki pracy w wielu gałęziach życia gospodarczego.

Spośród aktualnych zagadnień ubezpieczeń społecznych zasługuje na zaznaczenie sprawa założeń składowych, obniżenie wysokości składek biejących, oraz ulg w zakresie obciążenia pracodawcy na rzecz ubezpieczenia wypadkowego.

Ulg w spłacie założeń na rzecz ubezpieczeń o świadczeniach krótkoterminowych (ubezpieczenia chorobowe) były stosowane bardziej liberalnie, niż w zakresie pozostałych ubezpieczeń. Ogólna suma ulg można oszacować na 80 milj. złotych. Wprowadzono na okres 2-letni przejściową obniżkę biejących składek ubezpieczonych. Obniżka wyniesie około 30 milj. zł. w stosunku rocznym.

Ulg w zakresie obciążenia pracodawców na rzecz ubezpieczenia wypadkowego, które wynosić mają 3,6 milj. zł. rocznie, są w zasadzie pomyślane, podobnie jak i w ubezpieczeniach emerytalnych, jako ulgi czasowe.

W zakresie funkcjonowania instytucji ubezpieczeń społecznych minister-

stwo kładzie silny nacisk na uproszczenie, potaniecie i zwiększenie wydajności administracji.

Reforma potrzebna jest przede wszystkim w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, którego bilans ubezpieczeniowo-matematyczny wykazał dość znaczny deficyt. Zapoczątkowano już prace nad tą reformą.

Do zakresu prac ministerstwa należy również zagadnienie zdrowia publicznego. Naogół stan zdrowotności pozostawia dalej sporo do życzenia. Dlatego budżet ten na cele zdrowotne nietylko jest zmniejszony, ale doznał nawet podwyżki.

Skutki kryzysu nie pozwalają również uczynić żadnych oszczędności w zakresie wydatków na opiekę społeczną.

Minister zapowiada w najbliższym czasie złożenie do łaski marszałkowskiej projektów ratyfikacji umów międzynarodowych o odszkodowanie za wypadki przy pracy, o odszkodowanie za choroby dzieci do robót nieprzemysłowych i o konwencji zabezpieczającej bezrobotnym niedobrowolnym odszkodowania albo zasiłki.

Następnie sprawozdawca pos. Tomasz Kiewicz zastawia się nad socjalną misją min. opieki społ. i przychodzi do wniosku, że właściwą nazwą dla tego resortu byłaby: ministerstwo spraw społecznych.

Mówca przechodzi następnie do rozważania poszczególnych zagadnień. Główną sprawą obecnego czasu jest kwestia bezrobocia. Nadmiar rąk roboczych na wsi ciągnie do miasta i tu napotyka na przeszkodę półmilionową rzeszę bez pracy.

Według wiadomości w r. 1934 przyrost naturalny w Polsce spadł z 15,9 na 12,3 proc. na tysiąc mieszkańców. Spadek urodzin w Polsce postępuje w tempie trzy razy szybszym niż w Niemczech. Przeróżające są dane o śmiertelności nie mówią o stanie zdrowia dzieci szkolnych. Nie w tem dziwnego, jeśli na jedną rodzinę małorolną wypadła 1 zł. dziennie na wyżywienie, mieszkanie i ubranie. Nie jest to zresztą zjawisko wyłącznie polskie. Dzieje się to również np. w Niemczech. Określenie rzeczywistego stanu bezrobocia jest u nas trudne. W każdym razie należy stwierdzić, że liczba zarejestrowanych jest wyższa, aniżeli w latach 1934 i 1933. Faktycznie jednak liczba bezrobotnych w r. 1935 nie była wyższa, niż w dwóch latach poprzednich.

Ponieważ robotnicy rolni i przemysłowi stanowią około 30 proc. całej ludności, śmiało można powiedzieć, że niezatrudnionych mamy w tej chwili 900,000, a łącznie ze zwolnionymi z pracy, poszukujące zajęcia 1.400.000 ludzi. Rzesza ta ma tendencję do wzrostu.

Zamknięcie emigracji jest niemałym źródłem bezrobocia.

Nie można pominąć milczeniem sprawy bezrobocia inteligencji pracującej. W fabrykach niemieckich pracuje naukowo wiele setek inżynierów, chemików, fizyków, poświęcających się pracy teoretycznej. U nas natomiast jest 2,200 inżynierów bez pracy, a na prowincji brak nam kierowników robót, kierowników spółdzielni i t. d.

Aby opanować bezrobocie, trzeba wprowadzić skrócenie czasu pracy w tych dziedzinach, gdzie to może być wprowadzone bez szkody dla rentowności polskiej produkcji, przygotować inwestycje nietylko ze strony rządu, ale i czynników gospodarczych i zastosować sprawiedliwy podział pracy.

Mówca dotyka jeszcze sprawy przestojów w przemyśle skartelizowanym. Jest rzeczą niemoralną, ażeby kapitał otrzymywał za bezczynność opłatę.

Co się dotyczy cudzoziemców pracujących w Polsce, mówca jest zdania, że inspektorat pracy nie powinien udzielać zezwoleń na zatrudnianie cudzoziemców. W roku 1935 było ich w naszym przemyśle 9,863, gdy w roku 1932 liczba ta wynosiła 10,991 osób. Bezrobocie więc, jak z tego wynika, prawie ich nie dotknęło.

Co się dotyczy wypadków przy pracy, to ilość ich jest olbrzymia. Corocznie zachodzi ich co najmniej 18,000, co powoduje wypłatę odszkodowań, narażając gospodarstwo na koszt 200 milionów zł. Zapobiegnięcie tylko jednemu wypadkowi da oszczędność, równając się całorocznemu uposażeniu 2-naj inspektorów.

Następnie sprawozdawca przeszedł do szczegółowego omówienia preliminarza budżetowego ministerstwa opieki społ., poczem zreferował Fundusz Pracy.

Apel do mówców.

Następnie przemawiał pierwszy w dyskusji pos. gen. Żeligowski.

Przewodniczący wiceprezes Świdziński:



Stanisław Poradowski

INŻYNIER TECHNOLOG

DYREKTOR HUT PIĘSUDSKI I LAURA,

b. Dyr. Hut „Częstochowa”, b. Naczelną Dyr. „Nikopol” Mariupolskiego Tow. Górniczo-Hutniczego.

Opatrzone św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Chorzwie dn. 22 stycznia 1936 r., w wieku lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Chorzwie, przy ulicy Piastowskiej Nr. 8 nastąpi w sobotę, dnia 25-go stycznia 1936 roku, o godzinie 9.30 rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele par. św. Antoniego o godz. 10 rano, zaś bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się złożenie zwłok do grobu na cmentarzu katolickim w Chorzwie.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córka, zięć i rodzina.

ski: Zapisanych do głosu jest jeszcze kilkunastu mówców. Nie chciałbym korzystać z prawa i zgóry oznaczać czasu przemówień, dlatego zwracam się z apelem do następnych mówców, ażeby ile możliwości się steszczali i nie powtarzali tego, co było powiedziane przez innych.

W tym roku może być gorzej.

Pos. Sowiński: Wiemy wszyscy, jaki zastraszający jest stan biedy i bezrobocia w kraju. Szczególnie ciężki jest stan inteligencji, o czem świadczą liczne samobójstwa, choroby, roboje i kradzieże. Znam miasto, gdzie 70 proc. dzieci jest dotkniętych gruźlicą. Przed nami jest rok bardzo ciężki, gdyż na roboty publiczne i pomoc doraźną w miastach mamy w budżecie zaledwie 17 milionów. W kończącym się obecnie roku budżetowym było ogółem około 326 milionów przeznaczonych na roboty inwestycyjne, w czem Fundusz Pracy na zatrudnienie uzyskał przeszło 90 milionów. To też w roku ubiegłym stan bezrobocia z 515 tysięcy w dniu 1 marca spadł na 254 tysiące w dniu 1 października. W roku nadchodzącym Fundusz Pracy będzie mógł zatrudnić ok. 75 tysięcy bezrobotnych, a jeżeli rynek pracy pochłonie drugie tyle, to maksymalne zatrudnienie bezrobotnych wyniesie tylko 150 tysięcy pracowników, co wynosi 25 proc. zarejestrowanych bezrobotnych, gdy w roku bieżącym zatrudnionych zostało 51 proc. Wprawdzie rząd zapowiada większe roboty inwestycyjne realizowane na innej drodze, ale to jest dopiero plan przyszłości.

Apel był bezskuteczny.

Przewodn. pos. Świdziński: Ponieważ mój apel o skracanie przemówień nie został uwzględniony, a zapisanych jest jeszcze 11-tu mówców, przeto korzystam z § 51 regulaminu Sejmu i ograniczam czas przemówień do 15 minut.

Przeciw „dokuczalnictwu”.

Pos. Minberg: Dzisiaj nie stać społeczeństwo na ponoszenie ciężarów ubezpieczalni. Nazwałbym tę instytucję dokuczalnią. Należałoby znieść ubezpieczalnię i wprowadzić inny system ubezpieczeń, nie zmniejszając zresztą świadczeń. Sumy wpłacane w składkach, wydane bezpośrednio na pomoc lekarską uniemożliwiłyby chyba dostęp wszelkim chorobom.

W zakończeniu wypowiada się za utrzymaniem dekretu o przedłużeniu handlu w sobotę.

Robotnik a los przedsiębiorstwa.

Pos. Kamiński: Uważam, że nadszedł już czas, że robotnik musi otrzymać prawo wpływania na losy warsztatu, w którym pracowałby kilkanaście lat, że nie mogą o zamknięciu czy istnieniu warsztatu wyłącznie dla zysków osobistych decydować tylko utytułowani panowie w radach nadzorczych. Robotnik w takich wypadkach musi otrzymać prawo głosu. Nie idzie mi o to, aby rządził on warsztatem pracy, ale aby miał coś do powiedzenia o jego losie, bo jego los osobisty jest z nim związany.

Chcemy sprawiedliwości i gotówki.

Dotychczasowa polityka inwestuje tam

gdzie jest duże bezrobocie, czyli w dziedzinach już poważnie zainwestowanych. W Kielcach buduje się wielki pałac wychowania fizycznego, który może być wykorzystany tylko w nieznanym stopniu, a na kresach wschodnich, na wielkich przeładunkowych stacjach, trzeba czekać na pociąg w małych drewnianych budynkach. Nadszedł już najwyższy czas, aby powiedzieć, że dość mamy miłości i serdecznych wypowiedzi na temat kresów wschodnich i kochanego Wilna, a chcemy gotówki i sprawiedliwości w polityce inwestycyjnej.

Sprawa fundacji ś. p. J. Potockiego.

Pos. Kozłowski porusza sprawę zapisu ś. p. hr. Jakóba Potockiego. Sprawa ta nie wygląda tak, jak normalnie powinna wyglądać sprawa zapisu na cele społeczne. Ci, którzy mają w tej chwili w ręku wykonanie testamentu, przeprowadzają parcelację jednego folwarku na Podlasiu, wystąpili o 5-letni wyrąb lasu w Lubelskiem, nie wpłacili w większości folwarków podatków, dzierżawcy są usuwani i folwarki pozostawione bez inwentarza. Uważam, że ta administracja

TELEGRAMY

KRÓL EDWARD VIII WYGŁOSI WIELKĄ MOWĘ RADJOWĄ.

Wiedeń. — Nowy król angielski Edward VIII nosi się — według informacji z Londynu — z zamiarem wygłoszenia wielkiej mowy przez radio, skierowanej nietylko pod adresem Anglii ale również całego świata. Ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Mowę tę, która oczywiście spotkałaby się z olbrzymim zainteresowaniem, ogłosiłby król Edward dopiero po pogrzebie ojca.

WATYKAN WOBEC ŻAŁOBY ANGIELSKIEJ.

Miasto Watykańskie. — Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla Jerzego angielskiego Papież przesłał o sobocie do króla Edwarda VIII depeszę treści następującej:

„Głęboko zasmuceni wieścią o śmierci JKM. króla Jerzego, spieszymy złożyć Waszej Królewskiej Mości wyrazy kondolencji i zapewnić o modłach Naszych, aby Bóg Waszą Królewską Mość, JKM. królową matkę, rodzinę królewską i cały naród polski, w stracie, która ich dotknęła.”

Jednocześnie zarządzone wywieszenie flag żałobnych na budynkach Miasta Watykańskiego i gmachach, korzystających z przywileju eksterytorjalności.

IRLANDJA USUWA SIĘ OD UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH.

Londyn. — Uroczysta proklamacja o wstąpieniu na tron króla Edwarda VIII odbyła się we wszystkich częściach brytyjskiego imperium z wyjątkiem Irlandii. Według „Daily Telegraphu” podały władze irlandzkie jako uzasadnienie to, że generalny gubernator przy obejmowaniu swego stanowiska składał przysięgę wierności zarówno królowi Jerzemu, jak

jest wadliwa.

Pos. Hołyński, mówiąc o ubezpieczalniach, przypomina, że wypompały one z obrotu do końca r. 1933 sumę około 760 milionów zł. Od tego czasu kwota ta jeszcze wzrosła, pieniądze te poszły na rozmaite cele, ale nie wróciły do życia gospodarczego. W tę sprawę należy wejrzeć, chodź bowiem o zwiększenie obrotów gospodarczych i zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

Odpowiedzi przedstawicieli rządu.

Po przemówieniach posłów Jahody-żółtowskiego i Jasińskiego zabrał głos dyrektor Funduszu Pracy, Dolanowski.

W okresie 3-lecia akcja Funduszu Pracy na odcinku robót publicznych wzrosła z 50 milionów w roku pierwszym do 94 milionów, wydanych w roku 1935. A więc zwiększenie prawie stu procentowe.

Fundusz Pracy istnieje od 3-ich lat i niestety, jesteśmy ciągle w stanie reorganizacji, co bynajmniej nie wynika z winy tego Funduszu.

Przedłużenie życia w Polsce.

Zmniejszenie się w okresie kryzysu chorób zakaźnych o 25 tysięcy przypadków jest zjawiskiem bardzo poważnym, a zawiązujemy je nieustannej pracy w terenie i rozbudowie naszego arsenału do walki z chorobami. Przeciętna długość życia w Polsce zwiększyła się w ostatnich latach o 5 do 6 lat, a urząd statystyczny stwierdza, że w ostatnim kwartale 1935 r. mieliśmy najniższą śmiertelność, jaka kiedykolwiek była w Polsce, bo 11,3.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Min. Jaszczół: Większość uwag, zgłoszonych przez panów posłów, dotyczy ubezpieczeń społecznych i ubezpieczalni. Ten obfity materiał wykazał, że znakomita część bolączek dotyczy braków wykonawczych, a nie strukturalnych. Zaczynamy, że poszukiwanie nowych form jest prowadzone i kiedy ta praca zostanie ukończona, nowy projekt poddany będzie próbie na pewnej części państwa.

P. pos. Kamiński z troską i miłością mówił o województwie wileńskim i o mieście Wilnie. Te uczucia nie są mi w stosunku do Wileńszczyzny obce i mogę zapewnić pana posła, że rząd takie same stanowisko zajmuje.

Po przemówieniu referenta przyjęto poprawkę pos. Wagnera, dotyczącą przeniesienia 15,000 z pozycji na opiekę nad inwalidami do pozycji, przeznaczonej na rewizję i kontrolę dokumentów inwalidkich, oraz poprawkę ref. Tomaszewicza przenoszącą 202,000 zł. z administracji na pomoc społeczną.

Na tem posiedzenie o godz. 2-iej w nocny zakończono.

i jego spadkobiercom i następcom, wobec czego osobne proklamowanie nowego króla jest zbędne.

NEGUS DO NARODU ANGIELSKIEGO.

Londyn. — Cesarz abisyński wystosował w związku ze śmiercią króla Jerzego odezwę do narodu angielskiego, w której wyraża ubolewanie i żal, a jednocześnie oświadcza, że Abisynia nigdy nie zapomni o przyrzeczeniu, jakie król Jerzy dał delegacji abisyńskiej w okresie swego wstąpienia na tron. Przyrzeczenie to brzmiało, że W. Brytania zawsze stać się będzie o całość i nienaruszalność granic Abisynji i nigdy nie będzie się mieszać do jej państwowej niezależności.

Pogróżki gdańskie

pod adresem Ligi Narodów.

Gdańsk. — Uwaga prasy gdańskiej jest nadal skoncentrowana na sprawozdaniu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Lestera. We wszystkich dziennikach widoczna jest tendencja przedstawiania tej sprawy jako konfliktu, który może grozić bezpieczeństwu Europy. — Charakterystyczne jest, że batutę w tej orkiestrze prasowej dźwierz prasa berlińska. Dzienniki gdańskie ograniczają się do powtarzania argumentów, dyktowanych przez gazety niemieckie.

„Neueste Danziger Nachrichten” usiłuje wysunąć tezę, że Liga Narodów nie ma praw(?) mieszania się do wewnętrznych rozgrywek między poszczególnymi partiami Wolnego Miasta. Poprzedni Wysocy Komisarze Ligi Narodów trzy mali się zasady, że są do sprawy wyłączni gdańskie, które usuwają się od ich ingerencji. Obecny Wysoki Komisarz, w przeciwieństwie do swych poprzedników, uważa za rzecz możliwą uczynić do sprawy wewnętrznopolitycznej temat dyskusji na forum międzynarodowym. Dziennik twierdzi, że wysuniecie tej

kwestii, noszącej w sobie materiał palny, może pod wpływem iskry, jaka padnie z polityki europejskiej, rozpalić pożar. Z całą energią sprzeciwia się temu Gdansk, by uczyniono z niego ponownie beczkę prochu w Europie.

„GDANSK NIE MOŻE PRZYJAĆ SPRAWOZDANIA MIN. EDENA”

Gdańsk. — Korespondent specjalny „Dan Genevy”, że sprawozdanie ministra Edena zostało wręczone prezydentowi Senatu zigar Neueste Nachrichten“ telegrafu z gdańskiego p. Greiserowi.

Delegacja gdańska po zaznajomieniu się z treścią tego sprawozdania, określiła położenie jako bardzo poważne. Prezydent Greiser oświadczył, że senat narodowo-socjalistyczny nie może go przyjąć w formie obecnej.

Prez. Greiser starać się będzie o ponowną rozmowę z min. Edenem, celem skłonięcia go do przeprowadzenia pewnych zmian. OBÓZ KONCENTRACYJNY DLA 2.000 DEZERTERÓW WŁOSKICH.

Białogrod. — Władze jugosłowiańskie mają zamiar urządzić w Bośni obóz koncentracyjny dla dezertersów z armii włoskiej do Jugosławii. Liczba ich ma wynosić około 2.000 osób, internowanych w różnych punktach kraju i szczególnie w Waradynie.

EKSPLOZJA W WŁOSKIEJ FABRYCE SIARKI

Wiedeń. — W fabryce siarki i przetworów siarczanych w Bari nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch kotła, co pociągnęło za sobą wybuchy innych kotłów i zawalenie się murów fabrycznych. Spośród ruin wyciągnięto dwa trupy i 18 ciężko rannych robotników. Zarządzone zostało dokładne śledztwo w celu zbadania okoliczności wybuchu.

Eskadra angielska

plynie do Jugosławii na manewry z flotą francuską.

Wiedeń. — Na nocy uchwały brytyjskiej rady wojskowej z początkiem lutego przybędzie, wedle doniesień z Beogradu, eskadra brytyjskiej floty morza Śródziemnego na wody Adriatyku celem złożenia wizyty jugosłowiańskiej marynarce wojennej. Ogółem przybędzie do Jugosławii 19 okrętów brytyjskich z załogą liczącą 6.000 marynarzy. Wedle dalszych doniesień w wyżycie tej ma wziąć udział również 11 brytyjskich łodzi podwodnych. Zauważyć należy, że dotychczas przybywały do Jugosławii brytyjskie okręty wojenne z wizytą jedynie tylko w miesiącach letnich.

Równocześnie krąży pogłoski, wedle których także i francuska eskadra morza Śródziemnego przybędzie w tym samym terminie do Jugosławii i przy tej sposobności odbędą się wspólne manewry floty brytyjskiej i francuskiej.

SPŁONAŁ HOTEL W BESKIDACH.

Morawska Ostrawa. — Spłonął do szczętnie 3-piętrowy hotel turystyczny na Białym Krzyżu w Beskidach.

Był on własnością „Beskidevereinu”. Straty wynoszą półtora miliona koron czeskich.

Hotel był ubezpieczony. Ofiar w ludziach nie było, albowiem z powodu braku śniegu hotel był zupełnie próżny. — Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

UTONĘLI PATRZĄC NA KSIĘŻYC.

Białogrod. — Niedaleko jugosłowiańskiego miasta Kruševac pod czas niedawnego zamienienia księżyc dziesięciu pijanych chłopów wpadło na pomysł, aby obserwować zamienienie księżyc z rzeki.

Pijani odwiązali stojącą na brzegu łódź rybacką, wsiadli do niej i wyjechali na środek rzeki. Łódź się przewróciła i wszyscy wpadli do wody. Jednemu tylko udało się dopłynąć do brzegu, ośmiu utonęło.

August Mocny na filmie

Drezno. — Odbędzie się tu galowa premiera pierwszego polsko-niemieckiego filmu p.t.: „August Mocny”. Film wyreżyserował m. mistrzowsko przez znakomitego artystę niemieckiego Paula Wegenera spotkał się z wielkim uznaniem publiczności. Doskonałą kreację stworzył Michał Bohnen, jako August Mocny i jego uroczą partnerka Lil Dagover w roli hr. Koenigsmark. Z polskich artystów wyróżnili się doskonałą grą młodzieńca Wiśniewska, jako córka Pukiera oraz Suchciński, jako marszałek sejmiku polskiego. Specjalne oklaski zyskała Loda Halama za odczytanie krakowiaków. Dialogi w filmie toczą się częściowo w języku polskim, częściowo w języku niemieckim.

Wśród zaproszonych gości byli ambasador Lipski i członkowie ambasady, dalej na miestnik Saksonji Mutschmann, nadbur-

KINO „EDEN” I Aleja 12.

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

Wszystkie filmy światła — tylko w kabinach naturalnych

Początek o godzinie 5-ej. — Ostatni seans o 9-ej wieczorem.

mistrz m. Drezna Zerner, rektor v. Arrim, prezes instytutu polsko-niemieckiego i wielu przedstawicieli sfer oficjalnych, armii i świata kulturalnego, ze strony polskiej generalny konsul z Berlina Staniewicz, konsul z Lipska Czudowski oraz przedstawiciele prasy polskiej i niemieckiej.

Po przedstawieniu odbył się w salonych ratusza bankiet, wydany przez nadburmistrza m. Drezna dla zaproszonych gości.

AUTONOMICZNY OKRĘG CYGAŃSKI W ROSJI

Moskwa. — Centralny komitet wykonawczy ZSRR. postanowił utworzyć autonomiczny okręg cygański na wzór autonomicznego okręgu żydowskiego w Birobidżanie. Rosja sowiecka ma około 61.000 cyganów, koczowników. Utworzenie autonomicznego okręgu da możliwość ostatecznego osiedlenia na roli cyganów.

GROZBA WYDALENIA 3 MILJONÓW CUDZOZEMCÓW Z AMERYKI

Waszyngton. — Członek kongresu Diez ze stanu Texas zakomunikował prasie, iż zgłasza w kongresie amerykańskim projekt ustawy, przewidujący całkowite wstrzymanie imigracji do Ameryki, oraz deportację w przeciągu jednego roku 3 milionów „niepożądanych obcokrajowców”.

Diez utrzymuje, że inne kraje poczyniły jeszcze surowsze kroki w obronie swych obywateli: Diez oświadczył, iż liczy na poparcie 100 członków kongresu i 155 patriotycznych organizacji, które liczyć mają niemniej, niż 7 milionów członków.

WIEC AKADEMICKI W SPRAWIE OBNIŻKI CZESNEGO.

Warszawa. — Młodzież akademicka zgromadziła się na dwóch wiecach, celem zaprotestowania przeciwko obecnej wysokości opłat szkolnych.

Wiec takie odbyły się na Uniwersytecie J. Piłsudskiego oraz na politechnice. W wyniku postanowiono domagać się obniżenia czesnego o 50 proc.

Dla poparcia tego żądania zgłoszono kilkakrotnie w i o s e k do jednodniowego przekierowanie zajęć. Wnioski te były przez przydzium uchylane za każdym razem. Mimo to młodzież przyjęła go oklaskami.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PROF. WITTIGA.

Warszawa. — Znany rzeźbiarz prof. Edward Wittig, twórca wielu dzieł i kilku pomników w Warszawie, uległ ciężkiemu wypadkowi. Prof. Wittig spał w swojej pracowni rzeźbiarskiej przy ul. Senatorskiej z 5-metrowego rusztowania i doznał skomplikowanego złamania prawej nogi.

Zniżka elektryczności

gazu i opłat rzeźnych w Krakowie.

Kraków. — W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie magistratu m. Krakowa, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do obniżek ceny prądu elektrycznego, gazu oraz opłat w rzeźni na targowicy miejskiej. Przydzium miasta wstąpi z następującymi wnioskami: cena prądu elektrycznego oświetleniowego ma zostać obniżona z 60 gr. na 55 gr. na kilowacie, cena gazu za pierwsze 10 mtr. spadnie z 50 gr. na 40 gr. za 1 mtr. Zniżki zaś opłat w rzeźni i na targowicy miejskiej wahać się będą między 30 proc. — 50 proc. dotychczasowych stawek.

LOSOWANIE PREMJIOWYCH KSIĄŻECZEK P. K. O.

Warszawa. — Dnia 15 stycznia 1936 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 39-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej.

Po zł. 1.000. — otrzymają właściciele następujących książeczek: 1.012, 3.299, 4.167, 6.055, 8.274, 8.458, 9.147, 16.890, 17.283, 21.234, 21.853, 24.544, 25.119, 25.717, 29.668, 30.701, 31.504, 33.841, 46.160, 46.322.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO UCZNIA III KL. GIMNAZJALNEJ.

Sosnowiec. — Zagadkowe samobójstwo 15-letniego ucznia III-ciej klasy Gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu Jana Grajnera, zam. przy ul. Reymonta nr. 12 na Pogoni, wywołało wielkie wrażenie na młodzieży i wśród nauczycieli.

Grajner po powrocie ze szkoły w południe podczas nieobecności rodziców po wiesił się na pasku w suterynie. W pół

godziny potem dokonał strasznego odkrycia dozorca, który zaalarmował policję oraz lekarza. Wezwany lekarz stwierdził zgon chłopca. Narazie nie wiadomo co pochnęło młodego chłopca do rozpaczliwego kroku.

PO ZAJŚCIACH PRZECIW ŻYDOM NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa. — Poseł żydowski Sommerstein przybył do ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza, przedstawiając sprawę młodzieży żydowskiej na wyższych uczelniach w Polsce, a w szczególności na politechnice lwowskiej. Minister Raczkiewicz oświadczył, że sprawa studjującej młodzieży żydowskiej nie należy do jego resortu, ze względu jednak na jej znaczenie zapozna się z nią bliżej.

U rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Pińkowskiego odbyło się posiedzenie komisji dziekanów, na której omawiano ostatnie zajścia przeciw żydom na wydziale prawa i matematyczno-przyrodniczym. Rezultaty narad nie są znane.

WYBUCH W OTWOCKU.

Warszawa. — Niewykrzyci sprawy przez otwór w drzwiach składu aptecznego — Mostkópa wrzucili petardę zega-

rowego systemu. W kilka minut potem nastąpił katastrofalny wybuch, który zniszczył towary i urządzenie składu. Skutkiem eksplozji wyleciały wszystkie w sklepie i w sąsiednich domach.

Po wybuchu policja rozpoczęła dochodzenie. Na miejsce przyjechał delegowany z urzędu wojewódzkiego oficer policji. Przeprowadził on rewizję w mieszkaniu prezesa stronnictwa narodowego w Otwocku. Rewizja nie dała żadnych wyników. — Dalsze śledztwo podobno stwierdziło, iż petarda została wrzucona przez b. członków b. O. N. R., przybyłych z Warszawy.

Katastrofa budowlana

Pod gruzami domu matka z dwojgiem dzieci.

Bydgoszcz. — W nocy wczorajszej wydarzyła się w Nakle katastrofa budowlana. Mianowicie zawaliła się ściana frontowa jednopiętrowego domu, należącego do W. Lassa. Gruzy zagrzebały rodzinę Borońskich, zajmującą parterowe mieszkanie.

Wszystkie natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia Borońskiego. Pod gruzami pozostała jeszcze żona i dwoje dzieci. Akcja ratunkowa trwa. Istnieje obawa, że dzieci zginą wskutek uduszenia.

DOBRE FILMY

dające widzowi maksimum zadowolenia, należą dziś do unikatów, lecz film p. t.

Ostatni posterunek

jest naprawdę dobry i godny obejrzenia.

Kino „Stylony”, II-ga Aleja nr. 27.

EUGENJUSZ BODO w swoim najnowszym repertuarze.

Na ekranie JASŃNIE PAN SZOFER

Uwaga! Występy E. Bodo odbędą się między seansami filmu.

Początek o godz. 5.15, w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2.30. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz. Bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne!

Poranki: w sobotę i niedzielę 25, 26 m. m. o godz. 12.30 po pol. po raz ostatni w Czestochowie „Jasnie Pan Szofer”. Uwaga! Poranki odbędą się bez występów E. Bodo. Ceny od 54 gr.

KRONIKA

Częstochowa
25
Stycznia
Sobota

Dziś — Nawróc. św. Pawła.
Jutro — Polikarpa b. m.
Wschód słońca o godz. 7.31
Zachód 16.22
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo Jana Zamojskiego nad Maksymilianem pod Byczyną w r. 1588.

— Zebranie ogólne członków II-go oddz. K.S.M.M. Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 w świetlicy Stowarzyszenia. ul. Narutowicza, odbędzie się ogólne zebranie członków II-go oddz. K.S.M.M. na którym p. W. Kolański wygłosi referat p.t. „Masoneria”. Przed zebraniem przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów i składki członkowskie.

— Zabawa kupiecka w salonych Rady Miejskiej. A więc dziś, w sobotę, odbędzie się w salonych Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 atrakcyjna zabawa kupiecka, urządzona pod protektoratem Zarządu Stow. Kupców Polskich staraniem Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej tegoż Stowarzyszenia.

Bal zapowiada się doskonale, niewątpliwie bowiem zgromadzi miętliko członków Stowarzyszenia i Kolegium z rodzinami, ale i szersze sfery sympatyków, licząc grono gości zaproszonych z pośród społeczeństwa miejscowego. Jak słychać na zabawę kupiecką wybiera się mnóstwo osób.

Wejście tylko za zaproszeniami. Bufet tani i wyborny. Początek o godz. 21-ej.

— O zniżkę cen mięsa i pieczywa. Wczoraj w południe odbyła się w Magistracie konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami cechów piekarszy i rzeźników przy udziale referentów żywnościowych Starostwa i Magistratu, w sprawie dobrowolnej obniżki cen pieczywa, mięsa i wyrobów masarskich.

Pierwsza konferencja nie dała wyniku, następną odbyć się ma dziś, w sobotę.

— Wypłata należności za inkasa weksli. Sąd Najwyższy orzekł, że instytucja finansowa, która przyjęła weksel do inkasa, obowiązana jest gotówkę wpłaconą za ten weksel przez dłużnika wydać wierzycielowi bez względu na to, że pracownicy tej instytucji finansowej nie oddali gotówki do kasy, ani nie wpisali jej do ksiąg.

— O wziewie formułowanie memoriałów do władz. Czynniki urzędowe zwrociły uwagę sfer gospodarczych, że wszelkie memoriały, wnioski etc., kierowane do władz, należy formułować w sposób jasny, zwięzły i krótki. Zdarza się bowiem bardzo często,

że składany przez przedsiębiorstwa memoriał przy przecięznie są zbydnym balastem rozważa ogólnogospodarczych, lub wielokrotnych powtarzań tej samej okoliczności w różnych częściach memoriału.

W ten sposób zatracza się myśl przewodnia wnioskodawcy i zbydnie obciąża urzędy koniecznością odczytywania wielostronicowych opracowań, co bynajmniej nie przyczynia się do wyrobienia jasnego sądu o sprawie.

— Zabawa i przedstawienie Zw. Rezerwistów. — Związek Rezerwistów Koło Nr. VI na Ostatnim Groszu urządza w dn. 25 b. m. zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem teatralnym, na które złożą się dwie jednoaktówki p.t. „Jeden z nas musi się ożenić” i „O. S. S. — czyli Wyprawa ślubna” pod reżyserją p. Cz. Hurty. Tańce pod kierunkiem p. F. Paul. Zabawa i przedstawienie odbędą się w sali fabryki Czestochowianka. Orkiestra 27 p. Początek o godz. 20-ej.

Dochód przeznaczają się na cele kulturalne no-osiawtów Związku.

Rozwój kół młodzieży

Polskiego Czerwonego Krzyża.

Organizacja kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża wykazała w roku ubiegłym znaczny rozwój zarówno liczebny jak i w zakresie działalności na różnych odcinkach.

Podczas gdy w dniu 1 stycznia 1935 r. znajdowało się na terenie całego kraju 2,836 kół młodzieży P. C. K., liczących 120,000 członków, na dzień 1 stycznia r. b. liczby te wzrosły do 3,888 kół i 160,000 członków.

Prace kół młodzieży P. C. K. szły w pierwszym rzędzie w kierunku propagandy higieny oraz opieki nad niezdolnymi. Odbyto szereg zjazdów, mających na celu usprawnienie i ujednostajnienie działalności kół w całym kraju.

Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża utrzymuje również stały kontakt z młodzieżą Czerwonych Krzyży 49-ciu

W lokalu EUROPA odbył się konkurs na najmłodszą fryzję. Nagrodę I otrzymała pani Eugenia Bergchauenowa II pani Wiesława Kahlówna z Firny Warsz. Fryz. Damski WACŁAW Aleja 24

KOLONIA ROSYJSKA W CZESTOCHOWIE
urządza w dniu 25-go stycznia 1936 r. w salonych hotelu „Polonia” i piętro Czarna Kawa-Dancing. Początek o godz. 21. Strój dowolny.

Na bale i dancinigi

**PARASOLKI, CZAPKI,
WACHLARZYKI, SERPENTINY,
CONFETTI, OZDOBY
KOTYLJONOWE, BALONIKI.**

w Sklepie „Gońca”
Aleja 26, telefon 20-50.

państw świata, przy pomocy wymiany korespondencji, podarków, oraz specjalnych albumów, ilustrujących historię, życie i rozwój kraju. Albumy takie zawierają zdjęcia ciekawszych miast, próbkę bogactw naturalnych, fotografie sfery ludowych i t. d. Ogółem w ciągu roku bieżącego młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża wysłała do młodzieży innych krajów 640 takich albumów, otrzymała zaś 454 albumy.

— Liczenie emerytów w Polsce. Ministerstwo skarbu zarządziło opracowanie statystyki wszystkich bez wyjątku emerytów, pobierających zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Statystyka objąć ma zarówno cywilnych, jak i wojskowych emerytów oraz wdowy i sieroty po nich.

Wykazy statystyczne emerytów mają być nadesłane Ministerstwu skarbu przez urzędy skarbowe najpóźniej do końca kwietnia 1936 roku.

— Działalność ubezpieczalni społecznych. W ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego, wymiar składki w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa wyniósł 80.290.000 zł., wymiar składki na 1 ubezpieczonego za ten okres wyrażał się sumą przeciętną 48 zł. Wpływy ubezpieczalni społecznych w ciągu trzech kwartałów 1935 r. wyniosły 74.049.600 zł., a zatem były mniejsze od wymiarów składek o 6.240.400 zł.

Łączne wydatki ubezpieczalni społecznych w całym kraju wyniosły w ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego — 79.409.000 zł., z czego wydano m. in. na świadczenia 57.833.780 zł., na koszty administracyjne 10.374.764 zł., na koszty ogólne 2.936.694 zł., na administrację nieruchomości własnych 1.048.262 zł., odpisy należności nieściągalnych wyniosły — 480.418 zł.

— Na co wolno polować w lutym. Zgodnie z przepisami łowieckimi, w lutym wolno polować na następującą zwierzęcą i ptactwo, podlegającą czasom ochronnym dziki, ryś, kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zajęce-bielaki (do 14.II.), czitrewie-ko guty, bażanty-koguty, dzikie indyki-samce, słonki, bataljony, dzikie kaczozy, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, pułhace (w woj. wileńskim), łanie i cielęta jelenia i danieła (w woj. poznańskim i pomorskim), oraz sarny-kozy i koźleta (w woj. pomorskim i poznańskim).

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,27¹/₄, rubel złoty 4,82, dolar złoty 9,07¹/₂, banknoty niemieckie 132,25, guldeny gdańskie 98,75.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 24 na 25 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego

Oszustwa b. przodownika policji.

W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Okręgowym 49-letni Mieczysław Maniara, b. starszy przodownik policji częstochowskiej.

Maniara, będąc komendantem posterunku kolejowego na dworcu w Częstochowie, zaczął od 28 lutego 1933 r. dopuszczać się systematycznych oszustw, podając niezgodne z prawdą sumy diet dla konwojentów, eskortujących więźniów.

Naprzekład, gdy było 6-ciu podoficerów na kwiecie, w rzeczywistości było 5 podoficerów policji i jeden szeregowy. Różnica w poborze sum diet wyniosła 1 zł. 25 gr. Z takich to drobnych i większych kwot uzbierała się do dnia 7 marca 1934 r. suma 178 zł.

Nadużycia wyszły najaw w maju 1934 r. przy przekazywaniu przez Maniara urzędowania swemu zastępcy.

Maniara został zwolniony ze stanowiska i postawiony w stan oskarżenia.

Sąd w wyniku rozprawy skazał Mieczysława Maniara na 1 rok więzienia.

— Wyłudził 15 zł. Gładysz Józef zam. przy ulicy Spadzistej nr. 13 zameldował w policji, że Zaleski zam. przy ul. Spow. policji nr. 32, którego imienia nie wie, wyłudził od niego 15 złotych, za rzekome wystąpienie mu się renty starczej.

— Kłopoty lokatora. Mielczarek Marcin, zamieszkały Rynek Wieluński Nr. 3, zameldował w policji, że właściciel domu Nr. 51 przy ul. Rynek Wieluński, zmusił go opuszczenia zajmowanego mieszkania przez rozebranie dachu i wyrzucenie rzeczy z mieszkania.

— Zatrzymani przed dokonaniem kradzieży. Zatrzymani zostali Skoczek Michał i Musiał Władysław, oboje bez stałego miejsca zamieszkania, którzy udawali się na kradzież z narzędziami złodziejskimi.

Zmasakrowany trup na szynach kolejowych

Wykrycie sprawców ohydnygo morderstwa.

W dniu 21 b. m. w pobliżu toru kolejowego na linii Częstochowa — Wieluń obsługa kolejowa zauważyła leżące zwłoki młodego mężczyzny z poderżniętym gardłem, zmasakrowaną twarzą i wieloma ranami, zadanymi nożem.

Zawiadomiona natychmiast o strasznym odkryciu policja wieluńska wszczęła dochodzenie, ustalając tożsamość ofiary ohydnygo mordu, która okazała się 18-letni Władysław Szczepański, mieszkaniec wsi Dąbrowa.

Jak ustalilo dalsze śledztwo, mordu nie dokonano na miejscu, lecz zwłoki zamordowanego przywieziono wozem podtor, celem upozorowania samobójstwa.

W związku z powyższym policja dokonała licznych aresztowań i ustaliła, że sprawcami mordu są mieszkańcy wsi Dąbrowa — Franciszek Kosmenda i synowie jego Adam i Stefan, którzy pod krzywym ogniem pytani przyznali się do zabójstwa Szczepańskiego.

Mord miał przebieg następujący: Do obory Kosmendów przybył wieczorem w poniedziałek Szczepański, żądając od nich większej części gotówki, skradzionej przez Kosmendów w mieszkaniu niejakiego Stawskiego w Dąbrowie.

Na tie podziłał łupu doszło do ostrej utarczki słownej, w czasie której jeden z Kosmendów uderzył zniemacka Szczepańskiego drągami w głowę, ogłuszając go. Z tego skorzystał dwaj pozostali i poderżniętym nożem gardło Szczepańskiemu oraz zadali liczne okaleczenia głowy i twarzy.

Po dokonaniu tego ohydnygo czynu zbrodniarze wrzucili na wóz zwłoki zabitego i wywieźli daleko w pole, porzucając je obok toru kolejowego.

Zabity Szczepański pracował w okradzionego Stawskiego, jako robotnik i „na dał” Kosmendum „robotę”.

Krwawa ta zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie wśród społeczeństwa wieluńskiego.

Nocna napasć i pobicie

Chcieli pieniędzy na wódkę.

Wczoraj w nocy o godz. 24-ej m. 30 niejaki Zygmunt Czyż, zam. przy ulicy św. Barbary 100, przejeżdżał wozem ulicą św. Barbary.

W pewnej chwili doszło do niego 3-ch osobników, z których poznał: Brendla Kazimierza i Bałaska, zam. przy ul. św. Barbary 80. Brendel zażądał od Czyży dołożenia im pieniędzy na wódkę.

Czyż odmówił żądaniu, wówczas Bałasek uderzył go ręką w twarz.

Bojąc się pobicia, Czyż porzucił wóz i zaczął uciekać, jednak napastnicy pogonili za nim i pobili go dotkliwie po głowie i twarzy.

Posiniaczony Czyż złożył o napasć zameldowanie w policji.

Kronika handlowa

— Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od dnia 6-go do dn. 12-go b. m. według obliczeń biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	19.69	12.44	16.50	14.27
Poznań	17.62 ¹ / ₂	12.62 ¹ / ₂	14.75	13.17
Bydgoszcz	17.62 ¹ / ₂	12.57 ¹ / ₂	15.12 ¹ / ₂	13.90
Łódź	19.25	13.37 ¹ / ₂	15.00	15.50
Lublin	17.57	11.73	13.00	12.58 ¹ / ₂
Równe	16.69	10.37 ¹ / ₂	12.62 ¹ / ₂	10.78
Wilno	19.16	12.98	—	13.43
Katowice	19.80	14.68 ¹ / ₂	—	15.58
Kraków	18.62 ¹ / ₂	13.76	—	14.62 ¹ / ₂
Lwów	17.20	12.87 ¹ / ₂	16.2	13.94
Berlin	25.54	20.95	28.08	—
Hambur.	20.61	11.88	—	12.96
Praga	37.34	29.40	30.14	26.29
Wiedeń	36.12 ¹ / ₂	25.75	30.12 ¹ / ₂	25.37 ¹ / ₂
Chicago	23.15	11.28	16.43	11.97
Buenos Aires	17.92	—	—	—

OSTATNIE WIADOMOSCI

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 24.1. — Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym poza zatwierdzeniem kilku umów międzynarodowych znajdują się ustawy samorządowe.

ŚMIERĆ LOTNIKÓW W KATAS-TROFIE.

London, 24.1. — Lotniczka angielska Betty Malborn, odbywająca lot dookoła Europy, uległa katastrofie. Wskutek wybuchu zbiornika lotniczka poniosła śmierć w płomieniach.

Sarraut utworzył rząd

Paryż, 24.1. — Albert Sarraut, któremu prezydent powierzył misję utworzenia rządu, prowadził rozmowy do godz. 3-ej w nocy i wznowił je dziś o godz. 9 rano. Najważniejsze teki są już obsadzone. Sarraut oprócz stanowiska premiera objąć ma tekę min. spraw wewn. Ministrem spraw zagr. będzie b. premier Flandin.

Nowy gabinet będzie rządem umiarkowanym, posiadając jednak charakter przejściowy, gdyż za 2 lub 3 miesiące odbędą się we Francji nowe wybory.

Panika w Addis Abebie PO ZWYCIESKIEJ OFENZYWIE GEN. GRAZIANEGO.

London, 24.1. — Druga faza ofensywy gen. Grazianego, która doprowadziła do zajęcia miasta Negelli, leżącego na połowie drogi z Dolo do Addis Abeby, wywołała w stolicy Abisynji wielką panikę.

Na wieści, że Włosi budują w Negelli lotnisko, z którego ich samoloty osiągać mogą bez trudu Addis Abeby, ludność abisynijska popędziła kopie za miastem schrony przeciwlotnicze. Europejczycy w Addis Abebie uciekają masowo do Dżibuti.

Rozbite i zdziesiątkowane oddziały ra-

— Przemysł ceramiczny! W przemyśle ceramicznym możliwości zbytu były w grudniu bardzo ograniczone, co było wynikiem trwającej w dalszym ciągu ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi fabrykami. Wprawdzie czynione są ciagle starania w kierunku utrzymania cen na poziomie odpowiadającym zdrowej kalkulacji lecz o ewentualnych konkretnych rezultatach tej akcji mówić będzie można dopiero w okresie późniejszym.

— Przemysł cykoryjny. W przemyśle cykoryjnym stan zatrudnienia w grudniu r. 1935 utrzymał się na poziomie zeszłego okresu sprawozdawczego. Zbyt kształtował się natomiast znacznie gorzej i zmniejszył się o około 15 proc. W branży tej daje się odczuć dotkliwie niewypłacalność odbiorców, jest to poważna troska tego dziełu produkcji.

Kronika sportowa

Rakiety polskie w Bremie.

W Bremie odbyły się rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Rzeszy. Rozgrywki w grach pojedynczych doprowadzono do półfinałów.

W grze pojedynczej panów do półfinałów zakwalifikowali się Jugosłowianin Pallada, Szwajcar Ellmer, Francuz Jamin i Niemiec Henkel. Wśród pań do półfinałów doszły: Hilda Sperling (Dania), Jadwiga Jedrzejowska, Nelly Adamson (Belgia) i Horn (Niemcy).

W grze podwójnej panów para polsko-duńska Tłoczyński — Gleerup przegrała z parą Henkel — Goepfert 3:6, 3:6.

W grze podwójnej pań para polsko-niemiecka Jedrzejowska — Schneider Peitz zwyciężyła parę Borneman — Ho-yeaux 6:2, 6:2.

Losy ekspedycji narciarskiej.

W skład narciarskiej reprezentacji olimpijskiej nie wejdzie Michał Górski, który zrzekł się wyjazdu do Garmisch z powodu egzaminów.

W razie korzystnych warunków śnieżnych w sobotę i niedzielę, odbędą się w Zakopanem zawody eliminacyjne drużyny olimpijskiej, które jednak nie wpłyną na skład, a będą jedynie próbą sprawności.

Zaraz po igrzyskach część naszej ekspedycji narciarskiej uda się do Insbucku na zawody zjazdowe F. I. S.

Kurz--materjałem wybuchowym

Kurz posiada wielu wrogów, którzy starają się tepić go z powodu jego właściwości anty-sanitarnych i przenoszenia bakterji. Nie wszyscy jednak wiedzą, iż gromadzenie się kurzu może w pewnych

sa Desty połączyły się w ciągu pięciu godzin i przeprowadziły cztery szturmy na pozycje włoskie w Negelli.

Za każdym razem czarni wojownicy zostali odparci z ciężkimi stratami.

Z Ogadenu spieszą do Negelli posiłki od rasy Nasiba.

Sytuacja zwycięskiej armji gen. Graziano nie jest mimo wielkich sukcesów zbyt dobra. Wojska włoskie wysunęły się na wąskim stosunkowo froncie zbyt daleko naprzód, pozostawiając na tyłach poważne siły abisynijskie, które z zachodu i wschodu mogą zaatakować pozycje włoskie i odciąć zdobywców Negelli od ich głównych sił.

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

London, 24.1. Z Addis Abeby donoszą, że na froncie północnym trwają zaciete walki, przyczem Włosi ponieśli, ponosząc duże straty.

Na północno-zachód od Makalle miało dojść do krwawych walk na bagnety.

ZATRZYMANIE PODEJRZANEJ

PACZKI.

Łódź. — W związku z przytrzymaniem w dn. 21-m b. m. na ul. Sienkiewicza w Łodzi podejrzanego osobnika z paczką, zawierającą materiał wybuchowy, zarządzone energiczne śledztwo, w wyniku którego zatrzymano szereg osób.

Dokonano również rewizji w paru lokalach stronnictwa narodowego. Część zatrzymanych po przesłuchaniu ich przez władze śledcze zwolniono.

ZASTRZELENIE NARZECZONEJ.

Katowice, 24.1. — W Wielkich Hajdukach 21-letni Jerzy Divoky zastrzelił swą narzeczoną Małgorzatę Waleśzkównę. Zabójca przyłożył jej rewolwer do skroni, zabijając ją na miejscu. Po dokonaniu zbrodni, Divoky błagał się po polach, porzucił broń w pobliżu stawu, po czym udał się do Wielkich Hajduk do policji, gdzie przyznał się do popełnionej zbrodni, oświadczając, iż uczynił to na prośbę swej narzeczonej.

Wszyscy idą

do sali RADI MIEJSKIEJ

Zabawę Kupiecką

już jutro w sobotę, 25 stycznia o g. 21-ej

Orkiestra 27 p. p. Strój wieczorowy.

Wejście tylko za zaproszeniami:

dla Pań 1.49, dla Panów 1.99.

okolicznościach przedstawiać znaczne niebezpieczeństwo i że kurz staje się z łatwością materiałem eksplozywnym. Ostatnio wydarzało się, iż w magazynach, gdzie przechowywano zboże, kakao, ryż, węgiel, tytoń i t. p. kurz, złożony z drobnitkich cząstek tych artykułów, stał się materiałem łatwopalnym i przy zapróżeniu ognia wybuchu, powodując ogromne szkody. Również „kurz metalowy”, t. j. drobnitkie cząsteczki cynku, aluminium i t. p. stanowi poważne niebezpieczeństwo w składach, magazynach i t. p. metalu.

Wobec częstych tego rodzaju wybuchów, niektóre wielkie firmy amerykańskie zatrudniają przy swych magazynach t. zw. „detektywoy kurzu”, którzy bada ją dokładnie stan bezpieczeństwa, funkcjonowanie wentylacji i t. p. Ostatnio postanowiono budować specjalnie konstruowane magazyny, zaopatrzone w lekkie okna. W razie wybuchu przez pejące szyby okienne dostaje się do wnętrza powietrze, które łągodzi siłę wstrząsu i zapobiega większym uszkodzeniom ścian budynku. M.



DO WYNAJĘCIA
pokój z wygodami przy ul. Waszyngtona nr. 67 m. 1. Można być z całodziennym utrzymaniem.

SPRZEDAM
dom, ogród korzystnie. Stradom, Ważów nr. 35, gospodarz. 245

ZGINAŁ
kot młody, duży, złotoboki, ul. św. Kazimierza nr. 14. — Sowiła nałroda. 152 pu „Gońca” pod „S” 224

Z KRAJU

(—) 17 narodowców uwolniono po zajęciach w Sokalach. Na podstawie amnestji zwolniono z więzienia w Łomży 17-tu oskarżonych o zajęcia w Sokalach. Postępowanie karne umorzono.

Umorzono również postępowanie karne przeciwko Kazimierzowi Szepietowskiemu, Adamowi Rozkowskiemu i przeciwko Czesławowi Więpcowi, którzy też mieli sprawę o zajęcia, lecz pozostawali na wolności.

(—) Uczeń pchnął kolegę nożem w brzuch. Z Radomska don.: Wydarzył się w szkole powszechnej przy ul. Bugaj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 14-letni uczeń tej szkoły Plutecki.

W czasie przerwy pomiędzy lekcjami po wstała z blahych powodów sprzeczka między Pluteckim a jednym z uczniów, który ugodził Pluteckiego nożem w brzuch. W stanie b. ciężkim przewieziono Pluteckiego do szpitala.

(—) Amflestjonowany złodziej morderca. 27-letni Eugeniusz Tarwacki, robotnik w zakładzie kamieniarskim (Dzika 19) wraz z kolegą swym, Konstantym Gortatewiczem (Dzika 28), również robotnikiem wracali z impieniu.

Po drodze do domu, wstąpił na wodę so donowa do budki przed domem Dzika 19. W chwili potem, przed Domem Dzika 23, Tarwacki potracił niechęć jakąś kobietę, idącą w towarzystwie mężczyzny.

Towarzysze zaczepionej ujął się za kobietę. Wynikła kłótnia, w czasie której nieznający ugodził Tarwackiego nożem w klatkę piersiową. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Tarwackiego, wskutek rany kłutej serca.

Zabójcę, którym okazał się Czesław Podasiński (nigdzie niemiędolwany), na mocy amnestji wypuszczony z więzienia, osądzono w areszcie.

RECITAL SPIEWACZY



W. ANDREWSKIEJ - TURSKIEJ
W SARBOTY 25. I O GODZ. 22.01

568 624 43 712 94 816 57 959 8069 438 58 568 653
780 825 31 68 9015 36 202 14 97 334 406 29 36 511
65 79 641 72 95 879 96 964 10131 32 61 217 79 7
360 64 69 411 75 87 96 553 673 703 841 58 96 994
11021 44 53 147 397 423 88 514 78 816 88 97 962
75 12030 190 231 323 67 463 71 922 44 904 70 81
93 13001 131 220 85 407 373 577 85 626 65 714
84 847 77 905 21 52 14092 112 200 404 47 675 718
62 865 916 55 81 91 92 15023 34 67 99 243 92 385
513 32 49 68 633 716 28 45 868 83 915 23 33 48
16109 41 286 424 93 528 626 79 761 802 956 61
17037 95 235 45 315 77 496 502 48 694 695 847 996
18047 216 21 302 87 88 462 606 639 788 816 86
905 17 67 78 19014 66 94 114 359 74 75 88 502
1915 109 59 844 50 975 20047 84 131 67 70 71 218
38 41 301 33 68 87 537 673 831 43 912 93 21048 60
152 216 302 92 516 17 659 701 49 41 830 913 90
22136 203 80 337 614 23 78 821 29 918 23124 62
96 211 70 73 98 302 19 22 51 73 400 9 37 54 523
683 727 801 74 930 79 402 38 54 77 152 447 91
569 79 217 55 830 74 84 20532 34 148 271 359 410
513 23 28 55 713 23 813 31 94 933 26077 263 321
32 435 58 98 592 693 745 72 79 868 98 27059 66
103 237 89 359 60 416 569 616 92 796 850 81 28038
88 109 500 1 17 34 42 670 90 733 833 98 972 29066
99 115 290 314 20 78 408 25 687 72 52 53 323
30023 101 39 42 200 78 318 51 91 424 552 720 1
833 11317 69 216 377 150 60 62 95 803 137 35
604 61 778 901 32165 202 72 376 446 343 71 91
656 62 715 23 94 976 87 33019 188 221 68 565 74
519 29 62 72 634 55 736 39 79 52 34006 58 67
133 64 67 20 249 65 93 352 448 82 71 118 88 801
2 58 90 33 35010 62 198 284 646 88 97 725 61 846
61 76 96 36096 96 110 12 18 73 264 302 15 97 424
47 523 24 53 78 615 788 886 954 37020 105 60 61
394 409 33 62 85 379 668 81 734 85 83 874 97 915 65

Zajścia w Karczewie

Ciężkie zranienie Polaka.

Z Warszawy donoszą: W ciągu ostatnich dni dochodziło dwukrotnie do zajść antyzydowskich w Karczewie pod Otwockiem, na tle wypadku poranienia nożem jednego z mieszkańców Karczewia Polaka, Antoniego Majewskiego, przez żydów Gontarskiego. Bezspoornie po wypadku tłum poturbował sprawcę, poczem wydał go w ręce policji, która osadziła go w więzieniu. Nazajutrz w żydowskich sklepach i mieszkaniach wybito szyby, a następnego dnia doszło do nowych zajść, głównie na terenie jatek. Zlikwidowała je policja, aresztując kilka osób, które jednak po przesłuchaniu zwolniono.

Majewski przebywa na kuracji w szpitalu. Rana, którą odniósł jest ciężka. Dość należy, że rodzina Majewskich przesłado fatun. Popzednio już zginął tragicznie brat Majewskiego, a w roku ubiegłym siostra jego uległa śmiertelnej wypadkowi na kolejece dojazdowej. Z rodzeństwa pozostał jedynie Antoni.

(—) Ojciec oskarżył synów o porwanie dziecka Lindbergha... Z Warszawy donoszą: W sądzie grodzkim 19-go oddziału na ląza swój epilog niezwykła sprawa... rzekomo sprawców porwania dziecka Lindbergha — braci Richthofen.

Oskarży — ich o, rodzony ojciec i przedżył dowody, z których miały wynikać, że synowie jego brali udział w porwaniu dziecka Lindbergha.

Synowie skarżonego przebywali mianowicie w Ameryce, i nadesłali ojcowi swą fotografię, gdzie znajdował się w towarzystwie Lindbergha. Młodzi Richthofenowie prosili o nadesłanie pieniędzy na bilety okretowe do Europy, motywując to koniecznością ucieczki przed policją.

Oskarżeni wyjaśnili, że cała historia została przez nich zmyślona w celu wydobycia pieniędzy od ojca, który jest skąpcem. W tym celu obaj sfotografowali się z figurą woskową Lindbergha...

Sąd grodzki zwrócił się o bliższe informacje do policji amerykańskiej której stwierdziła, że Richthofenowie nie byli poszukiwani ani nie wskazuje na ich udział w głośnym porwaniu dziecka słynnego lotnika.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w owandzie sądu grodzkiego, który z amnestji ją umorzył.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

CIĄGIENIE PIERWSZE.

Wygrane poczeszenia po 50 zł.

19 45 64 97 116 50 85 216 80 90 361 653 78 715
71 916 78 1017 98 899 290 78 83 98 419 58 343
55 81 62 64 748 820 482 2126 64 214 78 332
414 547 669 71 718 97 3011 18 31 91 123 91
401 490 570 697 99 744 56 79 91 973 77 83 941
50 4105 73 207 23 67 302 54 69 83 439 68 95 543
80 94 608 32 766 72 833 910 14 57 67 76 5046 95
13 97 358 82 437 51 91 527 47 362 72 779 92 805
9 23 492 6667 108 215 72 302 51 563 96 628 709
17 854 956 58 73 7018 41 49 99 286 316 64 416 63

568 624 43 712 94 816 57 959 8069 438 58 568 653
780 825 31 68 9015 36 202 14 97 334 406 29 36 511
65 79 641 72 95 879 96 964 10131 32 61 217 79 7
360 64 69 411 75 87 96 553 673 703 841 58 96 994
11021 44 53 147 397 423 88 514 78 816 88 97 962
75 12030 190 231 323 67 463 71 922 44 904 70 81
93 13001 131 220 85 407 373 577 85 626 65 714
84 847 77 905 21 52 14092 112 200 404 47 675 718
62 865 916 55 81 91 92 15023 34 67 99 243 92 385
513 32 49 68 633 716 28 45 868 83 915 23 33 48
16109 41 286 424 93 528 626 79 761 802 956 61
17037 95 235 45 315 77 496 502 48 694 695 847 996
18047 216 21 302 87 88 462 606 639 788 816 86
905 17 67 78 19014 66 94 114 359 74 75 88 502
1915 109 59 844 50 975 20047 84 131 67 70 71 218
38 41 301 33 68 87 537 673 831 43 912 93 21048 60
152 216 302 92 516 17 659 701 49 41 830 913 90
22136 203 80 337 614 23 78 821 29 918 23124 62
96 211 70 73 98 302 19 22 51 73 400 9 37 54 523
683 727 801 74 930 79 402 38 54 77 152 447 91
569 79 217 55 830 74 84 20532 34 148 271 359 410
513 23 28 55 713 23 813 31 94 933 26077 263 321
32 435 58 98 592 693 745 72 79 868 98 27059 66
103 237 89 359 60 416 569 616 92 796 850 81 28038
88 109 500 1 17 34 42 670 90 733 833 98 972 29066
99 115 290 314 20 78 408 25 687 72 52 53 323
30023 101 39 42 200 78 318 51 91 424 552 720 1
833 11317 69 216 377 150 60 62 95 803 137 35
604 61 778 901 32165 202 72 376 446 343 71 91
656 62 715 23 94 976 87 33019 188 221 68 565 74
519 29 62 72 634 55 736 39 79 52 34006 58 67
133 64 67 20 249 65 93 352 448 82 71 118 88 801
2 58 90 33 35010 62 198 284 646 88 97 725 61 846
61 76 96 36096 96 110 12 18 73 264 302 15 97 424
47 523 24 53 78 615 788 886 954 37020 105 60 61
394 409 33 62 85 379 668 81 734 85 83 874 97 915 65

Zajścia w Karczewie

Ciężkie zranienie Polaka.

Z Warszawy donoszą: W ciągu ostatnich dni dochodziło dwukrotnie do zajść antyzydowskich w Karczewie pod Otwockiem, na tle wypadku poranienia nożem jednego z mieszkańców Karczewia Polaka, Antoniego Majewskiego, przez żydów Gontarskiego. Bezspoornie po wypadku tłum poturbował sprawcę, poczem wydał go w ręce policji, która osadziła go w więzieniu. Nazajutrz w żydowskich sklepach i mieszkaniach wybito szyby, a następnego dnia doszło do nowych zajść, głównie na terenie jatek. Zlikwidowała je policja, aresztując kilka osób, które jednak po przesłuchaniu zwolniono.

Majewski przebywa na kuracji w szpitalu. Rana, którą odniósł jest ciężka. Dość należy, że rodzina Majewskich przesłado fatun. Popzednio już zginął tragicznie brat Majewskiego, a w roku ubiegłym siostra jego uległa śmiertelnej wypadkowi na kolejece dojazdowej. Z rodzeństwa pozostał jedynie Antoni.

(—) Ojciec oskarżył synów o porwanie dziecka Lindbergha... Z Warszawy donoszą: W sądzie grodzkim 19-go oddziału na ląza swój epilog niezwykła sprawa... rzekomo sprawców porwania dziecka Lindbergha — braci Richthofen.

Oskarży — ich o, rodzony ojciec i przedżył dowody, z których miały wynikać, że synowie jego brali udział w porwaniu dziecka Lindbergha.

Synowie skarżonego przebywali mianowicie w Ameryce, i nadesłali ojcowi swą fotografię, gdzie znajdował się w towarzystwie Lindbergha. Młodzi Richthofenowie prosili o nadesłanie pieniędzy na bilety okretowe do Europy, motywując to koniecznością ucieczki przed policją.

Oskarżeni wyjaśnili, że cała historia została przez nich zmyślona w celu wydobycia pieniędzy od ojca, który jest skąpcem. W tym celu obaj sfotografowali się z figurą woskową Lindbergha...

Sąd grodzki zwrócił się o bliższe informacje do policji amerykańskiej której stwierdziła, że Richthofenowie nie byli poszukiwani ani nie wskazuje na ich udział w głośnym porwaniu dziecka słynnego lotnika.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w owandzie sądu grodzkiego, który z amnestji ją umorzył.

107005 111 37 42 65 265 535 797 822 919 932 9
108217 229 72 373 94 444 45 528 87 753 832 9
948 50 109030 34 112 88 93 309 1 430 41 400 53
62 88 93 97 571 821 697 97 9871 80 950 11023 62
220 438 90 515 37 77 88 99 723 57 89 827 987
11053 59 204 448 63 70 91 514 53 615 740 50 879
991 112038 53 130 53 356 643 96 750 802 967
113004 6 84 180 92 375 640 514 602 80 840 91 973
114091 96 221 56 146 88 445 538 625 73 93 97
740 43 67 922 94 115086 341 80 626 735 865 116018
49 102 73 77 374 441 42 58 509 26 54 663 728 36
69 79 84 816 21 24 50 945 73 117003 132 41 25
45 96 50 31 38 46 65 717 52 951 946 1180 117
40 53 270 89 352 85 418 50 91 736 61 62 85 859
927 41 70 118007 1103 86 219 307 99 556 681 88
97 754 802 950 120042 110 85 92 520 60 64 662
79 959 121066 89 164 93 250 73 413 67 69 589 629
51 55 789 90 804 913 14 2 73 122133 236 59 81
83 329 95 463 525 60 82 630 880 996 123016 23 54
255 8 8309 41 485 514 58 70 647 727 77 861 982
124008 27 132 250 300 417 32 56 706 89 844 932
17 124004 64 78 84 86 353 64 89 540 47 616 41 741
70 803 31 126021 71 201 27 31 41 44 82 425 520
58 85 645 62 89 742 818 936 127083 142 61 382 432
595 606 705 82 821 128191 267 302 516 681 711 59
68 838 952 65 129018 511 350 57 400 38 51 606 39
706 22 29 44 73 96 838 68 905 24 69 130067 157
220 37 617 41 711 29 71 839 50 918 53 81 131012
50 84 151 226 95 411 24 85 101 110 638 751 863
901 1 50 132022 159 229 73 8 321 496 540 46 612
33 580 943 13309 108 29 66 207 84 322 24 426 55
619 908 723 824 26 55 925 36 45 134006 145 25 79
379 408 56 63 81 512 15 88 653 701 11 21 850 79
493 135092 129 74 224 67 87 316 77 80 91 459
677 880 621 827 117 889 991 137039 35 122 43 50
97 582 42 61 82 623 636 703 803 34 138185 302 15
21 733 63 139054 12 118 22 26 86 301 71 84 574
797-870-932 140555 87 121 27 34 233 63 69 90
823 575 710 18 68 852 82 98 923 34 61 14061 75
105 58 65 70 94 200 31 31 46 97 466 505 718 852
920 77 88 142028 33 98 106 17 206 308 564 700
818 677 143033 91 129 81 205 42 306 29 86 456
57 559 66 70 27 868 79 928 144042 86 232 306 96
241 525 425 35 717 904 145018-119 34 216 19 318
473 645 59 823 901 71 146107 56 228 47 306 10 7
90 96 98 473 76 510 47 59 663 86 704 817 35 74
112 147075 111 19 255 80 459 45 552 716 35 9
842 960 148030 819 117 214 34 60 366 72 606 62 62
70 704 81 814 32 64 947 96 149009 36 67 251 324
35 510 22 84 713 42 833 68 929 84 150055 60 89
131 34 393 415 546 59 681 749 911 41 91 15078
90 142 4 7208 23 95 96 302 21 49 405 513 28 609
33 765 964 93.

Zajścia w Karczewie

Ciężkie zranienie Polaka.

Z Warszawy donoszą: W ciągu ostatnich dni dochodziło dwukrotnie do zajść antyzydowskich w Karczewie pod Otwockiem, na tle wypadku poranienia nożem jednego z mieszkańców Karczewia Polaka, Antoniego Majewskiego, przez żydów Gontarskiego. Bezspoornie po wypadku tłum poturbował sprawcę, poczem wydał go w ręce policji, która osadziła go w więzieniu. Nazajutrz w żydowskich sklepach i mieszkaniach wybito szyby, a następnego dnia doszło do nowych zajść, głównie na terenie jatek. Zlikwidowała je policja, aresztując kilka osób, które jednak po przesłuchaniu zwolniono.

Majewski przebywa na kuracji w szpitalu. Rana, którą odniósł jest ciężka. Dość należy, że rodzina Majewskich przesłado fatun. Popzednio już zginął tragicznie brat Majewskiego, a w roku ubiegłym siostra jego uległa śmiertelnej wypadkowi na kolejece dojazdowej. Z rodzeństwa pozostał jedynie Antoni.

(—) Ojciec oskarżył synów o porwanie dziecka Lindbergha... Z Warszawy donoszą: W sądzie grodzkim 19-go oddziału na ląza swój epilog niezwykła sprawa... rzekomo sprawców porwania dziecka Lindbergha — braci Richthofen.

Oskarży — ich o, rodzony ojciec i przedżył dowody, z których miały wynikać, że synowie jego brali udział w porwaniu dziecka Lindbergha.

Synowie skarżonego przebywali mianowicie w Ameryce, i nadesłali ojcowi swą fotografię, gdzie znajdował się w towarzystwie Lindbergha. Młodzi Richthofenowie prosili o nadesłanie pieniędzy na bilety okretowe do Europy, motywując to koniecznością ucieczki przed policją.

Oskarżeni wyjaśnili, że cała historia została przez nich zmyślona w celu wydobycia pieniędzy od ojca, który jest skąpcem. W tym celu obaj sfotografowali się z figurą woskową Lindbergha...

Sąd grodzki zwrócił się o bliższe informacje do policji amerykańskiej której stwierdziła, że Richthofenowie nie byli poszukiwani ani nie wskazuje na ich udział w głośnym porwaniu dziecka słynnego lotnika.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w owandzie sądu grodzkiego, który z amnestji ją umorzył.

107005 111 37 42 65 265 535 797 822 919 932 9
108217 229 72 373 94 444 45 528 87 753 832 9
948 50 109030 34 112 88 93 309 1 430 41 400 53
62 88 93 97 571 821 697 97 9871 80 950 11023 62
220 438 90 515 37 77 88 99 723 57 89 827 987
11053 59 204 448 63 70 91 514 53 615 740 50 879
991 112038 53 130 53 356 643 96 750 802 967
113004 6 84 180 92 375 640 514 602 80 840 91 973
114091 96 221 56 146 88 445 538 625 73 93 97
740 43 67 922 94 115086 341 80 626 735 865 116018
49 102 73 77 374 441 42 58 509 26 54 663 728 36
69 79 84 816 21 24 50 945 73 117003 132 41 25
45 96 50 31 38 46 65 717 52 951 946 1180 117
40 53 270 89 352 85 418 50 91 736 61 62 85 859
927 41 70 118007 1103 86 219 307 99 556 681 88
97 754 802 950 120042 110 85 92 520 60 64 662
79 959 121066 89 164 93 250 73 413 67 69 589 629
51 55 789 90 804 913 14 2 73 122133 236 59 81
83 329 95 463 525 60 82 630 880 996 123016 23 54
255 8 8309 41 485 514 58 70 647 727 77 861 982
124008 27 132 250 300 417 32 56 706 89 844 932
17 124004 64 78 84 86 353 64 89 540 47 616 41 741
70 803 31 126021 71 201 27 31 41 44 82 425 520
58 85 645 62 89 742 818 936 127083 142 61 382 432
595 606 705 82 821 128191 267 302 516 681 711 59
68 838 952 65 129018 511 350 57 400 38 51 606 39
706 22 29 44 73 96 838 68 905 24 69 130067 157
220 37 617 41 711 29 71 839 50 918 53 81 131012
50 84 151 226 95 411 24 85 101 110 638 751 863
901 1 50 132022 159 229 73 8 321 496 540 46 612
33 580 943 13309 108 29 66 207 84 322 24 426 55
619 908 723 824 26 55 925 36 45 134006 145 25 79
379 408 56 63 81 512 15 88 653 701 11 21 850 79
493 135092 129 74 224 67 87 316 77 80 91 459
677 880 621 827 117 889 991 137039 35 122 43 50
97 582 42 61 82 623 636 703 803 34 138185 302 15
21 733 63 139054 12 118 22 26 86 301 71 84 574
797-870-932 140555 87 1



Jak przed 1000 lat.

W Japonii, która całego świata imponuje niezwykle szybkim uprzemysłowieniem kraju, zna też można zakątki, gdzie życie i technika pracy stoją na tym poziomie co przed wiekami. Na zdjęciu — ubogi rolnik japoński w prymitywny sposób nawadniający swoje pola ryżowe.

Ze świata

(X) Związek Młodych Maorysów. Związek Młodych Maorysów, który powstał przed mniej więcej 25 laty dla zachowania języka i tradycji i dla ożywienia starej sztuki oraz dawnych zwyczajów Maorysów, pierwotnych mieszkańców Nowej Zelandii zorganizował ostatnio wielki zjazd w Whan geari, prow. Auckland, w półn. - zach. części Nowej Zelandii. Jednym z głównych punktów programu były tańce maoryskie, zwłaszcza „haka” i „poi”. Maorysi katolicy z Waitaruke, z diecezji Auckland, uczniowie szkół, będących pod pieczę Siostr Marystek, brali udział w urządzonych z tej okazji zawodach, odnosząc zwycięstwo i tem samym pierwszą nagrodę. Diecezja Auckland liczy 50.000 maorysów, w tem 6.000 katolików.

(X) Procesy sądowe zwierząt. Historia sądownictwa wielokrotnie notuje wypadki pociągania zwierząt od odpowiedzialności sądowej, a w dawnej Anglii wydana była nawet ustawa parlamentarna, dotycząca wymiaru sprawiedliwości nad zwierzętami

Zdarzało się również bardzo często, że zwierzęta były aresztowane i odsiadywały karę. Niedawno trybunał najwyższy jednego ze stanów amerykańskich skazał na śmierć pas-owczarka za pogryzienie pewnego prawnika. Oryginalny wypadek procesu przeciw przedstawicielowi świata zwierzęcego wydarzył się również ostatnio we Francji. Oto pewne konsorcjum filmowe wytoczyło proces szypansowi za zerwanie kontraktu. Szypans-aktor zaangażowany był przez owe konsorcjum do odegrania roli w filmie, polegającej na obrzucaniu sztucznymi orzechami kokosowymi gromady ludzi z wysokości sztucznej palmy koksowej. Tymczasem manager szypansa orzekł, iż drzewo, na które miał się wspiąć „aktor” nie jest wcale podobne do drzew, po których szypans zwykł skakać i że wobec tego małpa nie może odegrać swej roli.

44.000 zł. za wybite oko i 125 ZŁOTYCH ZA KAPELUSZE.

Przed sądem okręgowym w Wiedniu toczyła się sprawa o zeszpecenie twarzy pięknej wiedeńki, żony przemysłowca. Wyrok w tej sprawie wzbudził zainteresowanie swą niezwykłością. Rzecz zaś miała się tak. Pani F. wracała wieczorem do domu taksówką. Na zakręcie wpadł na taksówkę tramwaj i rozbił ją. Pani F. odniosła kontuzję i poważniejsze szkaleczenia, przyczem utraciła prawe oko. Rzecz prosta, iż ofiara wypadku wystąpiła z akcją cywilną o odszkodowanie przeciwko miastu (tramwaje w Wiedniu są miejskie), żądając jednorazowej wypłaty w sumie 100.000 szylingów i renty dożywotniej. Sad po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świad-

ków przysądził pani F. za zeszpecenie twarzy i utratę oka sumę 44.000 szylingów, oraz... 125 szylingów na koszty przeróbki pięciu kapeluszy małego formatu bez ronda, które nosiła do wypadku. Obecnie p. F. musi nosić kapelusze z szerokim rondem z prawej strony w celu zasłonięcia pustej jamy ocznej.

Nieco zabawna drobniogłowość sędziów, którzy, przyznając ofierze wypadku sporą sumę 44.000 szylingów, pamiętali jednak o tem, aby zwrócić jej koszty przeróbki kapeluszy. Kto wie, może sędziowie należeli do groliwych czelnikówk Maupassant'a.

(X) Otrucie przyjaciółki p. Lupescu. Znana artystka filmowa rumuńska, p. Crisco zmarła w swem mieszkaniu na skutek otrucia pastą od zębów. W paście tej stwierdzono dużą domieszkę cjanalki. Nie wiadomo kto wpadł na tak perfidny sposób zamordowania artystki, kursują jednak pogłoski, wiążące tę sprawę z afera głośnej faworyty króla rumuńskiej p. Lupescu, której artystka była przyjaciółką.

(X) Chłopiec od windy mężem milionerki. W St. Moritz odbył się sensacyjny ślub 18-letniej urodziwej córki jedynaczki argentyńskiego milionera z 20-letnim przy stojym chłopcem hotelowym, obsługującym windę.

(X) Motorowe piastunki. Wielkie magazyny nowojorskie wystawiły w okresie gwiazdkowym oryginalny wynalazek w dziedzinie gospodarstwa domowego, a mianowicie mechaniczną kołyskę, zastępującą piastunkę. Kołyska taka zaopatrzona jest w mikrofon, połączony z małym motorem elektrycznym. Kiedy dziecko zaczyna płakać, mikrofon rejestruje wibracje wytwarzane przez jego głos i wprowadza w ruch motor, przy pomocy którego kołyska zaczy-

na się kołysać. Gdy dziecko zasypia i płacz jego ustaje, mikrofon wyłącza się automatycznie i zatrzymuje aparat kołyszący. Wyścig wycieczki włączony automatycznie kołyski do kontaktu, aby ukolysać dziecko do snu. W kraju, w którym służba domowa jest luksusem, nowy wynalazek znajduje z pewnością zastosowanie.

(X) Jak Mrs. Ford odnalazła swój nos. W lecnicy miejskiej m. Denver dokonano niezwyklej operacji kosmetycznej. Podczas wycieczki autem Mrs. Leona Ford, 36-letnia dama, uległa wypadkowi: auto zatrzymało i Mrs. Ford uderzyła się tak gwałtownie i mocno o kant przedniej szyby, iż ten odciął jej, jak nożem, kawał nosa. Zemdlała i nieprzytomna z bólu przewieziono ją do lecnicy, skąd lekarz naczelny polecił wysłać natychmiast na miejsce wypadku wóz sanitarny z pościeleniem odszukania odciętego kawałka nosa. Po godzinnych prawie poszukiwaniach odnaleziono nos Mrs. Ford; operacja udała się całkownie. Odcięta i przyszyła spowodem częścią nosa zrosła się z całością tak dobrze, iż oprócz wążutkiej blizny niema żadnego śladu po nieszczęsnym wypadku.

U lekarza.

— Najlepiej pomógłby pańskiemu zdrowiu wyjazd nad morze. Czy pan może sobie na to pozwolić?

— Naturalnie, panie doktorze, jestem kapitanem okrętu.

Fachowiec.

Syn dyrektora teatru idzie poraz pierwszy do szkoły.

— Julku, jakie masz miejsce w klasie? — informuje się matka.

— Krzesła: drugi rząd po lewej stronie! — brzmi odpowiedź.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? SOBOTA, 25 STYCZNIA.

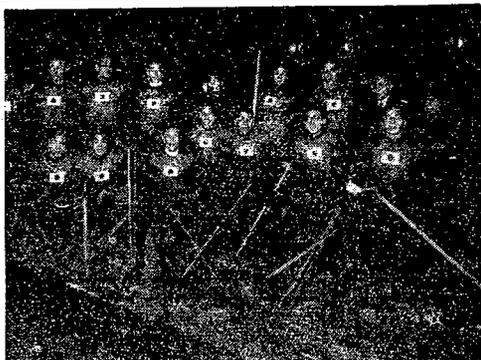
6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 13'00 Z oper Wincentego Bellini'ego. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14'30 Dwa fortepiany: Leon Boruński i Karol Gimpel. 15'00 „Jak Eliza Orzeszkowa przewiozła Traugutta” — opowiadanie. 15'15 Nasz handel morski. 15'30 „Po jednej piosence”. 16'00 Lekcja języka francuskiego. 16'15 „Brawo! Mam gości!” — słuchowisko dla dzieci. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 Z sekretów stolicy — reportaż. 17'15 Nowości z płyt. 17'45 Świat naszych zwierząt — pogadanka. 17'50 „Stabin — miasto, które żyje legendą” — pogadanka. 18'00 Koncert solistów. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 Sabat oper — lekka audycja muzyczna. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21'30 Kukułka Wileńska. 22'00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz. 22'40 — Muzyka taneczna.

W ociągach najmilej spędzisz czas — czytając najnowocześniejsze piśmiennicowe „Głosek Czestochowskich”.



Polska zwycięża w hokeju na lodzie.

Drużyna japońska hokeistów, która dwukrotnie została pokonana przez hokeistów polskich. W niedzielę reprezentacja Śląska zwyciężyła egzotycznych gości w stosunku 3:2, a w poniedziałek reprezentacja Polski odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo 5:1.



WOJCIECH KUJAWA.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Pieśń przylatywała coraz bliżej i bliżej do Jadwigi. Słowa pełne miłości, słowa słodkie kochane czepiały się duszy młodej kobiety. Słuchała z tęsknotą, z upojeniem. Zaprzęgnęła naraz całą istotą, by tam, z księżycowej poświaty ktoś bliski, niezmiernie drogi ślał ku niej słowa natchnione, upragnione, by wyciągnął do niej ramiona i uniósł ją w srebrzystą dal.

Jakże pragnęła pójść do parku, upoić się zapachem wiosny i łowić tańczące cienie po drózkach parku.

Kiedyś, było to już dawno... chodziła z Romanem do parku, oświetlonym lam-pionami. Ale to już było bardzo dawno... Chociaż wspomnienie żyje w jej sercu jakby to było wczoraj.

— Nie trzeba myśleć. Póco? Znowu wychyla się do parku. Wiosna na noc pożywa ją, czaruje i mami. A pieśń drga...

— Clap, clap — słychać kroki... Skrzypią drzewa.

Na progu staje Wiechowicz. Jadwiga odwraca się. Widzi męża, ubranego w gruby szlafrok, rozpięty na piersiach.

Marzenia jak ptaki spłoszone rozlatują się. Jadwiga powraca do rzeczywistości.

— Clap — clap — skrzypią pantofle męża.

— Nie śpisz jeszcze? E, co to okno otwarte? Chcesz się przeziębicić, — mówi gderliwie.

Zamyka okno z trzaskiem i zapala światło.

Jadwiga usiadła na boku łóżka. Wiechowicz umieszczył się w fotelu i zantuczył: „Może w maju, może w grudniu, może jutro po południu”.

— Jesteś w doskonałym usposobieniu. — W cudownym.

— Co za przyczyna?

— Ho, ho, ani się domyślasz. Powiem ci, ale pod warunkiem, że w sobotę nie będziesz tańczyła. Nie lubię jak cię obcy mężczyźni oblatują rękami.

W duszy Jadwigi budzi się bunt. — Nie słyszałam, żeby któryś mąż bronił żonę tańczyć. Dobry mąż cieszy się, jeśli jego żona dobrze się bawi.

— A więc tak. To ja jestem zły mąż. Tobie tylko tańce w głowie. Za karę nie ci nie powiem. A żaluj, bo to coś niezwykle ciekawego.

— Jeśli ci tak bardzo zależy, to nie będę tańczyła.

— Zależy, zależy, to już moja rzecz. Ale ci nie powiem jaką mam tajemnicę. Powstał z miejsca i skierował się do drzwi.

— Nie powiem, nie powiem. Jadwiga nie próbowała jego zatrzymać. Wiedziała, że prosiły jej wzmożają tylko jego upór.

W progu Wiechowicz odwrócił się i rzekł przekornie:

— Mam niespodziankę, wielką niespodziankę.

Wyszedł.

Jadwiga poczuła niezmiernie znużenie. Nie interesowała jej nawet jego niespodzianka. Z niechęcią pomyślała o sobotnim przyjęciu z okazji dziesięciolecia ich ślubu.

Dziesięciolecie. Pamięta doskonale dzień swego ślubu. Do ostatniej chwili oczekiwania wiadomości od Romana.

Upłynęło dziesięć lat. W ciągu tego czasu nie było ani jednego dnia, żeby nie pomyślała o nim.

Naraz wyraźnie sobie uświadomiła, że zdradza męża i to codziennie zdradza w swoich myślach.

Poczuła się winną. Szybko rozebrała się i położyła do łóżka, starając się o niczem nie myśleć.

Przez okna sączyły się srebrzyste blaski księżycy.

ROZDZIAŁ 6.

Inka zażądała. Jadwiga układała menu kolacji na sobotnie przyjęcie, gdy do pokoju wszedł Inka i Olgięrd.

— Wybrał'smy się na dłuższą przechadzkę. Pójdiesz z nami dobrze, Jadwiniu?

— Inka obiecała pokazać mi tajemniczy jar, w którym podobno straszny — powiedział Olgięrd, robiąc przerażone oczy.

— Niestety, nie mogę. Dzisiaj mam dużo zajęcia. Po przyjęciu z chęcią będę wam zawsze towarzyszyła.

— Szkoda. Więć idziemy, Olgięrdzie.

— Skoczę na górę po czapkę.

— Jak ci się podoba, Jadziu, mój chłopak? — zapytała Inka, gdy Olgięrd nie było.

— Owszem bardzo. Jest w nim dużo szczeroci i młodzieńczego uroku.

— Ma dużo zalet, lecz biedny jest jak mysz kościelna. Nigdy nie wyszłabym za mąż dla pieniędzy. Miałabym przekonanie, że sprzedaje swoją wolność, swoje „ja”.

Inka zerknęła na siostrę, ta jednak szybko odwróciła się do kredensu. Po chwili usłyszała jej cichy, jakby zgaszony głos.

— Czy wszyscy mogą postępować według swoich chęci?

— Właśnie, że wszyscy. Każdy powinien przede wszystkim dbać o zachowanie swego indywidualizmu. Być sobą. Żyć dla siebie, walczyć o swoje własne szczęście zgnieść. Tylko taki człowiek wart, który jest pewien swej duchowej siły.

— Rozmaitcie układają się okoliczności w życiu...

— Tylko słaby człowiek zależy od okoliczności, silny sam sobie układa drogę. Ach, Jadziu, masz przestarzałe pojęcia. Jesteś zupełnie nienowoczesną. Ja trzy-

mam się zasady. „Pchać się przez życie”. „Wziąć życie za łeb”. I tobie radzę tak postępować. Do widzenia. Olgięrd już w parku. Idę.

Jadwiga została sama. Widziała biały kapelusz Inki i szary garnitur Olgięrd, migające wśród drzew.

— Inka ma rację. Trzeba życie brać „za łeb”. Ale już dla mnie zapóźno.

Zrobiło się jej niezmiernie żal ubiegłych lat. Ogarnęła niechęć samej do siebie, iż nie jest naturą silną. Nieomal pogardała sobą. Tak, ona nie umiała się bronić, nie zdołała wywalczyć sobie życia i szczęścia.

Na nowo ogarnęła ją wielka obojętność do wszystkiego. Gdyby tak wyjechać do kąd, nie widzieć nikogo, nie myśleć o niczym!

Do pokoju wszedł Wiechowicz ubrany do konnej jazdy.

— Jadziu, daj mi chustkę do nosa.

— Czy jedziesz w pole?

Wiechowicz uśmiechnął się tajemniczo.

— Może w pole, a może i gdzieindziej.

— Jesteś od kilku dni zagadkowy.

— Ha, ha, a ty z ciekawości umierasz, co? Pocięp trochę. Po obiedzie wybieram się do miasteczka. Daj mi wykaz sprawunków. No, nie brób miny męczennicy. Powiedz, jaki prezent chciałabyś otrzymać w rocznicę naszego dziesięciolecia?

— Daj spokój, Pawle, wiem, że nie masz pieniędzy.

— A skąd, wiesz, może będę miał?

Jadwiga postrzywała się, żeby nie wybuchnąć. Cała rozmowa była dla niej ogromnie nieprzyjemna. Pragnęła, żeby jak najprędzej poszedł.

— Powiedz, co ci kupię?

— Nie kupuj nic. Wolę za te pieniądze pojechać do Wiesia.

Zobaczmy.

— Tęskno mi do niego.

c. d. n.